

Widzę świat jak przez szybę  
Wszystko trochę na niby

Ja podlewam czystą wodą  
Ziarno które będzie kwiatem  
I uważam na zaklęcia  
Każde słowo ma swój zapach  
Ja osłaniam własnym ciałem  
Nawet mały fragment marzeń  
Myśli wolne i codzienne  
Wszystko co się chroni we mnie

Kurz osiada na szybie  
Widzę teraz już mniej wyraźnie  
Z ulgą od niej odrywam oko-  
Wroga wyobraźni

Ja podlewam czystą wodą  
Ziarno które będzie kwiatem  
I uważam na zaklęcia  
Każde słowo ma swój zapach  
Ja osłaniam własnym ciałem  
Nawet mały fragment marzeń  
Myśli wolne i codzienne  
Wszystko co się chroni we mnie

Siadam do szyby tyłem  
Co ma być to mnie nie ominie  
Gdyby był koniec świata  
Wolę tego nie widzieć

Ja podlewam czystą wodą  
Ziarno które będzie kwiatem  
I uważam na zaklęcia  
Każde słowo ma swój zapach  
Ja osłaniam własnym ciałem  
Nawet mały fragment marzeń  
Myśli wolne i codzienne  
Wszystko co się chroni we mnie